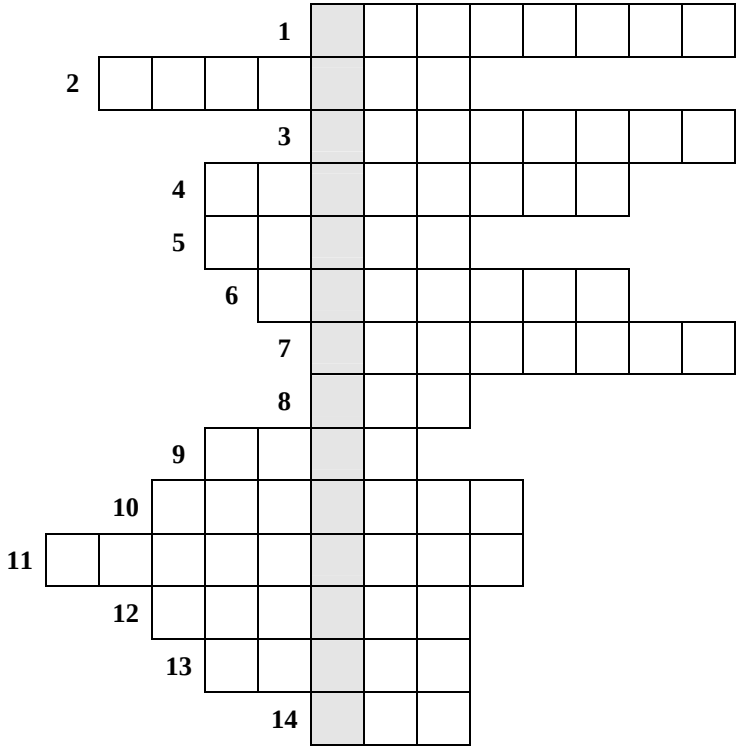
KRZYŻÓWKA

1 Dziedzina biologii badająca rośliny.
2.Jedna z tkanek.
3.Opis jakiejś osoby (biografia).
4.Jedno z mórz oblewających Grecję.
5.Plemię zamieszkujące Afrykę Środkową.
6.Świątynia wszystkich bogów rzymskich.
7.Bakalie dodawane do sernika.
8. Żądli.
9. Jeden ze składników przyrody nieożywionej.
10.Imię pisarki Kozioł.
11.Np. według św. Łukasza.
12.Imię Makuszyńskiego.
13.Jeden z siedmiu cudów świata znajduje się w.....
14.Pierwsza kobieta.



Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru: ANDRZEJKI. Nagrodę wylosowała Agata Niedziela z klasy IVa.

Odpowiedzi wrzucajcie do skrzynki kontaktowej w bibliotece. Dla wybranego szczęśliwca – nagroda.

Kupon

✂----------

.....

Rozwiązanie

.....

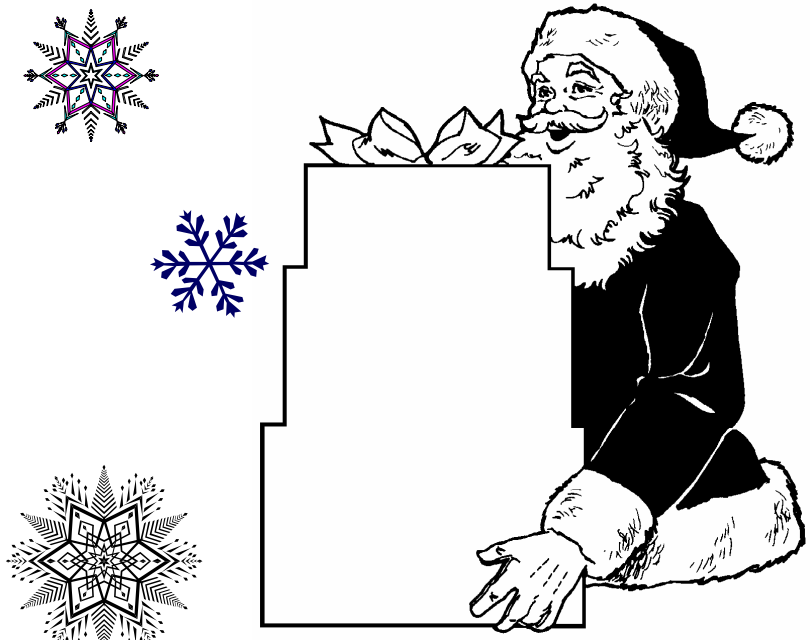
Imię i nazwisko

NOWINKA

Wydanie świąteczne

Grudzień 2000 r. CENA 1 zł

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 6
im. Wł. Broniewskiego w Kraśniku

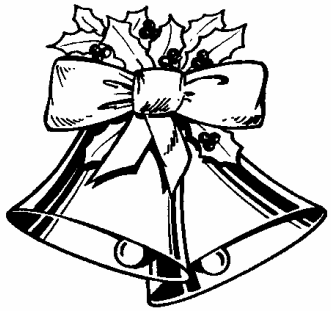


Właśnie macie w rękach trzeci numer naszej gazety. Tym razem cały egzemplarz poświęcony jest wyłącznie świętom Bożego Narodzenia. Wielkimi krokami zbliża się też Nowy Rok, ba – tysiąclecie! Proponujemy Wam artykuły o obrzędach świątecznych, legendę o św. Mikołaju, relację z akcji dobroczynnej na rzecz Domu Małego Dziecka, a ponadto przepisy na ciasta, ozdoby choinkowe i wiele świątecznych różności.

Redakcja „Nowinki" życzy Wam Wesołych Świąt i wymarzonych prezentów pod choinkę.

SKŁAD KOLEGIUM REDAKCYJNEGO:
AGATA KORCZAK – REDAKTOR NACZELNY,
MICHAŁ „SMYLO" SMYL– Z-CA RED. NACZELNEGO, ORAZ MADZIA DZIK
Opieka literacka: p. Paweł Szymański
Opieka graficzno – techniczna:p. Joanna Cybulak

Kilka słów o świętach



Święta to chyba najwspanialszy czas w roku. Pięknie nakryty stół, pstrokata choinka (a pod nią podarki), pyszne potrawy i kolędy. Dawniej w całym domu pachniało kapustą, grzybami, drożdżowym ciastem i świeżym drzewkiem. A dziś? Plastikowa choinka, potrawy z marketu i muzyka z kasety. Cały niepowtarzalny urok świąt gdzieś ucieka, jest nudno i sztywno. Już w niewielu domach przestrzega się dawnych obrzędów. Tradycja zanika. Tylko od nas zależy, czy będzie prawdziwie świąteczna atmosfera.

AGA

Samorząd Uczniowski zorganizował wyrób i sprzedaż ozdób choinkowych. Dochód ze sprzedaży tych „cudeniek" wyniósł 200 zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na bieżące potrzeby samorządu. Fachową poradą służyła mama uczennicy z klasy Va, p. Agnieszka Bącal. Opiekę sprawowały panie: T. Belina – Juda, M. Żuber, B. Kowalska, E. Tyc, J. Cybulak.



Nasze „wielbłądy"

1. Ludzie w Grecji spędzali wolny czas na basenach, a również na bijatykach.
2. W Grecji i w Rzymie popularną rozrywką były gry planszowe.
3. Jego twarz wyglądała na złego.
4. Miał szarą twarz i opadnięte policzki.
5. Kobieta krzyknęła i sama fiknęła.
6. Gdy zobaczyli nieprzytomnego Zenka, to zatkało im przełyk.
7. Jedynym śladem po wyspie była wielka łyżka piachu.
8. Był piękny poranny dzień, gdyż chłopak powiedział, że nie ma rodziców.
9. Chłopak musiał opuścić wieść.
10. Krótkie ręce dobrze trzymały się gałęzi na drzewie.
11. W starożytnych miastach było dużo zabytków.
12. Rozrywki były takie, że goście ściągali buty, a służący myli im nogi.
13. Spartakusy dbali tylko o sprawność fizyczną.
14. Rzym była to stolica Egiptu.

LISTA HITÓW NA IMPREZĘ SYLWESTROWĄ



	Tytuły	Wykonawcy
1.	Lucky	Britney Spears
2.	Sky	Sonique
3.	Oops...I did It Again.	Britney Spears
4.	It's My Life	Bon Jovi
5.	Cambio Dolor	Natalia Oreiro
6.	Music	Madonna
7.	The real Slim Sha	Eminem
8.	A wszystko to, bo ciebie kocham.	Ich Troje
9.	Crazy	Britney Spears
10.	She Bangs	Ricky Martin
11.	Nobody	Kasia Kowalska
12.	Bal wszystkich świętych	Budka Suflera
13.	Could I have this kiss forever.	W. Houston and E.Iglesias
14.	Let's get loud.	Jenifer Lopez
15.	It Feels so Good	Sonique





Pomoc dzieciom

Na terenie naszej szkoły Samorząd Uczniowski zorganizował zbiórkę odzieży i pieniążków dla maluchów z domu dziecka. Uczniowie okazali wiele miłości i wrażliwości. Zebrano mnóstwo ubranek i około 150 zł. Za uzyskane pieniążki zakupiono 97 soczków i przecierów owocowych. Opiekę sprawowały p. T. Belina – Juda i p. J. Cybulak.



Dnia 12 grudnia br. zorganizowana została zbiórka pieniędzy na prezenty gwiazdkowe dla wychowanków Domu Małego Dziecka w Kraśniku. Przebierańcy z naszej szkoły zebrali prawie *3500 zł*. O tysiąc więcej niż poprzednio! Za tą niebagatelną sumę zostaną zakupione lekarstwa, środki czystości, ubranka, zabawki i już niedługo zaniosą to do sierocińca „szóstaki". Nareszcie na buziach dzieci pojawi się uśmiech! Pomysłodawczynią akcji była pani Barbara Szymańska, a w jej realizacji pomagali także: panie Danuta Niezgoda, Monika Kuśmierz, Elżbieta Wezgraj, Anna Toporowska i pan Paweł Szymański oraz wiele innych osób. Zawartość rekordowej puszki, która należała do Eweliny Kowalczyk i Asi Tyc z VIb liczyła 414 zł. Oto inne top-puszki :

- Ewelina Węcławska i Karolina Sola (absolwentki SP6) – 306,50zł
- Michał Smyl (VI b) i Marcin Kocemba (V c) – 273,00zł
- Magda Samol (VI b) i Sylwia Bryndza (V b) – 257,20zł
- Dominika Pikul i Andrzej Tylus (absolwenci SP6) – 254,20zł
- Ola Olszówka i Klaudia Sęk (V a) – 246,89zł
- Andrzej Gotner i Paweł Cholewiński (V a) – 203,40zł
- Dorota Drumlak i Dominika Gołofit (V a) – 201,78zł

Pozostali uczestnicy kwesty na Dom Małego Dziecka w Kraśniku: Mateusz Łojek, Bartek Grajkowski, Darek Drzymała, Monika Samol, Marta Błaszczyk, Magda Wnuk, Kasia Bącal, Malwina Machoń, Kasia Grela, Agnieszka Atanasiadis, Tomek Kosidło, Sebastian Stańczyk (wszyscy z V a), Kamil Karasiński, Piotr Siebielec, Mariusz Mital, Łukasz Węcławski, Wojtek Stec, Kornel Gałkowski (wszyscy VI a), Filip Chruściel, Mateusz Mazurkiewicz (V c), Marta Nierodka i Kasia Wilk (VI c), Agata Korczak, Magda Dzik (VI b).

LEGENDA O ŚW. MIKOŁAJU

Ludzie opowiadają o św. Mikołaju różne ciekawe rzeczy. Jedni mówią, że przyjeżdża z nieba na saniach zaprzężonych w renifery, inni że schodzi z nieba po drabinie. Wszyscy jednak zgodni są co do tego, że nocą roznosi dzieciom prezenty. A jak jest naprawdę ze św. Mikołajem? Posłuchajcie. Dawno, dawno temu, gdzieś daleko, nad wielkim morzem, w małym mieście mieszkało dwoje pobożnych ludzi. Mieli wszystko, ale byli samotni. Bardzo chcieli mieć dziecko i codziennie gorąco modlili się w tej intencji. Pan Bóg wysłuchał wytrwałej modlitwy i obdarzył ich synkiem. Rodzice ochrzcili go i dali mu na imię Mikołaj. Chłopiec od początku swojego życia pokochał Pana Jezusa. Nauczył się pacierza i codziennie go odmawiał. Pilnie uczył się w szkole. Był dobrym kolegą i nikomu nie zrobił krzywdy. Bawił się tak jak inne dzieci-grał w piłkę, biegał, ale gdy przychodził wieczór, szedł do kaplicy modlić się. Gdy podrósł, zmarli mu rodzice. Został sam i otrzymał cały majątek. Mikołaj zastanawiał się co z nim zrobić. W końcu postanowił sprzedać wszystko, a pieniądze rozdać biednym. Mikołaj nie chciał, by ktokolwiek wiedział, że to właśnie on ofiarowuje pieniądze i różne prezenty. Przychodził więc do biednych ludzi nocą, kiedy nikt go nie widział, wrzucał pieniądze przez okno, a następnie cichutko znikał. Pragnął, aby ludzie za te dary dziękowali samemu Bogu. Pewnego razu chrześcijanie wybierali biskupa i modlili się do Boga. Wtedy do kościoła wszedł Mikołaj. Wszyscy zrozumieli, że to Bóg zesłał im Mikołaja i wybrali go biskupem. Biskup Mikołaj w dalszym ciągu pomagał ludziom, pocieszał ich, ratował od nieszczęść.

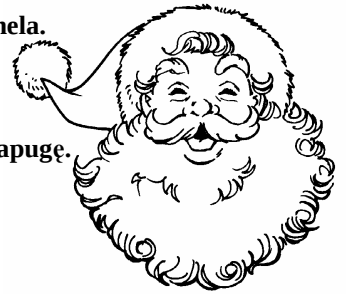
Ania B.



Mikołajkowa sonda

Święta tuż tuż. Postanowiliśmy przeprowadzić sondę wśród uczniów kl. IV-VI naszej szkoły o tym, co chcieliby dostać pod choinkę. I co się okazało?

Edyta: Ja chciałabym dostać dużego, białego misia i kamerę video.
(Niezły rozrzut, co?)
Ania: Chciałabym dostać skarbonkę – misia Gargamela.
(Gargamel misiem? Całkiem smerfnie.)
Sylwia: Chcę dostać perfumy i biżuterię.
(Jeszcze szpilki i na bal.)
Iza: Chciałbym dostać gry telewizyjne, maskotkę i papugę.
(A jak powie całą prawdę prosto w oczy?)
Krzysiek: Ja chciałbym dostać komórkę i komputer.
(Komputer postaw na biurku, nie w komórce!)
Mateusz: Ja chciałbym 10 000 zł.
(W bilonie będzie z 50 kg. Udźwigniesz?)



Telewizja, komputer, telefon komórkowy... To już nikt nie czyta książek? Dobrze, że chociaż jeszcze lubicie misie.

Mikołaj (Smylo) i Elfik (Kasia M.)

Skąd wzięła się choinka ?

Choinka tak ściśle u nas związana z tradycją bożonarodzeniową, weszła do tradycji obrzędowej w początkach siódmego wieku. Pierwszą o niej wzmiankę znajdujemy w życiorysie św.Bonifacego, brytyjskiego zakonnika, który nawracał plemiona germańskie. Wieść niesie, że św.Bonifacy odprawiał nabożeństwo bożonarodzeniowe dla pogan pod miastem Geismar w pobliżu Kassel. Aby wykazać moc chrześcijańskiego Boga wyciął pogański dąb, który padając zniszczył wszystkie drzewa dookoła. Tylko malutka sosenka się ostała, nie zgnieciona padającym olbrzymem. Zakonnik uznał to za cudowny przekaz woli bożej – dowód, że to jest właśnie drzewko małego Jezusa.

O dekorowaniu drzewek mamy przekaz z 1561 r. z Ammerscheier, też z Niemiec, z Alzacji. Natomiast świeczki na choince umieścił po raz pierwszy Marcin Luter. Przypominały mu gwiazdy błyskające wśród gałązek, kiedy nocą wędrował przez las w swoich rodzinnych stronach. Oczywiście w Polsce nikt przy sośnie nie świętował, musiał być świerk.

Kaśka

Wywiad ze św. Mikołajem

6 grudnia wpadł przez komin do naszej redakcji. Mikołaja złapaliśmy na gorącym uczynku, kiedy chciał cichaczem zostawić prezenty i uciec, a my ,zanim zniknął, przeprowadziłyśmy z nim wywiad.

R – Czy kochasz dzieci?
M – Tak, oczywiście.
R – A czy sam masz dzieci?
M – Nie, byłem przecież biskupem.
R – Czy lubisz podjadać słodycze te, które rozdajesz dzieciom, bo jak widać masz duży brzuszek?
M – „Gdy widze słodycze to kwicze, a oczy mi się świeco jak znicze”.(co na to bracia Golcowie? – przyp.)
R – Czy zawsze wchodzisz przez komin?
M – Tak, ale niektóre kominy są za wąskie i się zaklinowuję, a wtedy pomagają mi przy wyjściu moje krasnoludki.

Rozmawiały Kasia Z. i Kasia B.

Jak powstaje opłatek?

Wypiek opłatków zaczyna się już w sierpniu a kończy się około 10 grudnia

Produkcja opłatków jest prosta – trochę mąki , wody i trzy minuty wypieku w elektrycznej matrycy. Potem, wedle uznania księdza , można opłatek poświęcić, ale niekoniecznie, gdyż prawo kościelne tego nie nakazuje. Od dwudziestu lat wypiekiem opłatków dla odbiorców z archidiecezji lubelskiej zajmują się między innymi Barbara i Franciszek Mrozowie z Mełgwi, prowadzący przedsiębiorstwo „Utiro”. Do mąki z czystej pszenicy trzeba dodać tyle wody ,aby uzyskać konsystencję przypominającą ciasto naleśnikowe- zdradzają jedną z tajemnic technologii. Ciasto wlewa się do specjalnych elektrycznych form, przypominających gofrownicę. Takich elektrycznych maszyn mamy sześć. Z każdej matrycy powstaje sześć dużych opłatków, z każdego można uzyskać trzy małe. Zasada jest taka , że im wolniej piecze się, tym jest on bardziej błyszczący.

miodowa i zupa z nasion konopi. Serwowano także zupy rybne, lub grzybowe. Do dziś podawany jest barszcz z uszkami (warto dodać że jego współczesna wersja znana jest dopiero od XVIII). Tradycyjną potrawą były ryby. Wprawdzie z powodów finansowych – gościły one głównie na stołach szlachty, ale za to zdumiewały swoją różnorodnością. W niektórych domach podawano aż 12 potraw rybnych! Nie mogło więc zabraknąć śledzi, smażonego, gotowanego lub w galarecie karpia. Typowo polskim daniem był szczupak na szaro czyli w sosie z krwi ryb, piernika, karmelu, wina i korzeni. Gospodynie pichciły też okonie z posiekanymi jajami i oliwą, czy szczupaka w szafranie. We wszystkich uroczystościach religijnych ogromne znaczenie miał chleb. Na Boże Narodzenie wielowiekowa tradycja nakazywała gospodyniom wypiekać kilka rodzajów chleba. Pieczono więc chleb zwykły i trochę lepszy, podobny do dzisiejszych ciast, a także drobne bułeczki wypiekane dla kolędników i dzieci. W niektórych regionach Polski przygotowywano ciasto w formie kogucików, suszono je w piecu, a później gotowano w Wigilię. Zajadano się także świątecznymi kołeczkami i struclami – bardzo długimi pszennymi bułkami ozdobionymi z wierzchu plecionką. Osobne miejsce w świątecznym menu zajmowały mąka, mak i miód. Jak pisze Krystyna Bockenheim w książce „Przy polskim stole”, ich pojawienie się sprawiło , że wigilijna wieczerza ma najbardziej mistyczny charakter spośród wszystkich obrzędowych posiłków. Mak ze względu na swoje właściwości narkotyczne, symbolizował sen i łączność ze światem zmarłych. Łączy się on zazwyczaj z miodem, oznaczającym szczęście i powodzenie w życiu. Do smakołyków tego wieczoru należą kluski z makiem, miodem i bakaliami, łamańce z makiem, czyli utarty mak z miodem i ciasteczkami, makowce, strucle, a także kutia, w skład której wchodził. Delektowano się kapustą z grzybami (które według ludowych wierzeń uważane były za pożywienie niezwykłe, wykradzione z „innego świata”), pierogami z grzybami czy gołąbkami z kaszą. Popularnością cieszył się również kapuśniak z kaszą, a później z ziemniakami. Na stole musiały także gościć dary drzew owocowych. Podawano więc różnego rodzaju kompoty i nalewki – najczęściej z suszonych śliwek, gruszek lub jabłek. Ucztę kończyło wspólne śpiewanie kolęd. Przed północą wybierano się gromadnie na pasterkę, a biel śniegu przypominała o czystości duszy, z jaką należy obchodzić te święta.

Anka

Afrykańska choinka

Nawet na Czarnym Lądzie obchodzi się Święta Bożego Narodzenia. I choć choinki tam nie rosną, a o karpiu można tylko pomarzyć, obchodzi się je z taką samą religijnością jak i w Polsce. Ludziom nie przeszkadza nawet bieda. Chociaż wiedzą, że w czerwonej czapce i płaszczu wyglądają śmiesznie (są to przecież Murzyni), nie przeszkadza im to swym „czarnym” sercem kochać Boga.

AGA

DAWNIEJ I DZIŚ

Współczesna Wigilia Bożego Narodzenia różni się od tych obchodzonych przed wiekami. Nie ma już w niej obrzędów, które miały zapewnić urodzaj i powodzenie w hodowli, pomyślność i dostatek , zdrowie i urodę. Te zaś, które pozostały, stanowią jedynie pamiątkę po przodkach. Dawny magiczny sens Wigilii poszedł w zapomnienie. Świąteczne podłaźniczki, zielone gałęzie i snopy zboża zastąpione zostały strojnymi choinkami i stroikami z jodły i świerku. Jeszcze gdzieniegdzie nad wigilijnym stołem zawiśnie jemioła.

Do wigilijnego jadłospisu wprowadzone zostały nowe, chociaż również postne, potrawy. Przy stole już nie trzeba zachowywać całkowitego milczenia i ceremonialnej powagi, jak to miało miejsc w przeszłości. Wydawać by się mogło, że wiele się zmieniło, a jednak ... Obchody świąt Bożego Narodzeni są jak dawniej uroczyste, wzruszające, rodzinne i ciepłe, świętowane zgodnie z tradycją i przechodzącym z pokolenia na pokolenie obyczajem.

Wigilia i święta to czas, kiedy przebywamy w rodzinnym gronie. Jest to czas refleksji i wspomnień, czas okazywania sobie szczególnej życzliwości i serdeczności, obdarowywania się prezentami, wysyłania kartek i listów z życzeniami.

W obchodach wigilijnych podtrzymujemy tradycje rodzinne a przede wszystkim polskie. Nawet w najtrudniejszych momentach historii Polacy świętowali Boże Narodzenie w frontowych okopach, w niewoli, na wygnaniu, obozach jenieckich i obozach zagłady. Świętowali, aby nie zapomnieć. Wigilia Bożego Narodzenia jest w Polsce szczególnym świętem. Co roku o zmierzchu pustoszeją ulice, w oknach zapalają się światła, na chodnikach palą się lampki. Wszyscy zbieramy się przy wigilijnych stołach z opłatkiem w dłoniach, aby jeszcze raz przeżyć to, co najpiękniejsze i podtrzymać to, co najważniejsze – TRADYCJĘ.

Asia

Jak świętowano w dawnej Polsce.

Wigilijna uczta

Wigilijną wieczerzę należało rozpocząć wraz z pojawieniem się pierwszej gwiazdki. Przy zasłanym białym obrusie na stole (przypominał ołtarz i pieluszki Jezusa) zasiadała – najlepiej – parzysta liczba gości. Natomiast liczba podawanych dań miała być nieparzysta. Na magnackich stołach podawano jedenaście potraw ,na szlacheckich – dziewięć, chłopi zaś musieli zadowolić się siedmioma. Zgodnie z tradycją ,wigilijne dania były postne i przygotowywane z darów lasów, pól, sadów. Jadłospis składał się więc z grzybów, kaszy, ziaren, suszonych i świeżych owoców i orzechów. Wigilijny rytuał wymagał, aby nie wstawać od stołu, dopóki nie zje się ostatniej potrawy. Zawsze też zostawiano dodatkowe nakrycie dla samotnego wędrowca. Wigilijną kolację rozpoczynano modlitwą i dzieleniem się opłatkiem.

Od wieków przełamywanie się opłatkiem symbolizuje wybaczenie, dobro i pomyślność Dopiero po złożeniu życzeń można było zasiąść do jedzenia. W wielu regionach Polski, a także na Litwie i na Rusi, pierwszym daniem, które pojawiło się na stole była kutia. Przygotowywało się ją według ściśle przestrzeganego zwyczaju, przy udziale całej rodziny. Była to gotowana pszenica lub jęczmień zaprawiany migdałami, orzechami, śliwkami, miodem i makiem. Do popularnych niegdyś zup należała polewka

1. Gdy śliczna Panna syna kołysała
Z wielkim weselem tak jemu śpiewała
Ref: Lili , lili laj moje Dzieciąteczko
Lili , lili laj moje Paniateczko
2. Wszystko stworzenie śpiewaj panu swemu
Pomóż radości wielkiej sercu memu
Ref; Lili , lili laj wielki Królewiczu
Lili , lili laj niebieski Dziedzicu
3. Sypcie się z Nieba śliczni aniołowie
Śpiewajcie Panu niebiescy duchowie
Ref: Lili , lili laj mój wonny kwiateczku
Lili, lili laj ubogi żłóbeczku



Ref: .Lulajże Jezuniu , moja perełko
Lulaj ulubione me pieścidełko
Lulajże Jezuniu , lulajże lulaj
A ty go matulu z płaczu utulaj
1. Zamknij że znużone płaczem powieczki
Utulajże zemdlone łkaniem usteczka
Ref:.
2. Lulajże piękniutki nasz aniołeczku
Lulajże wdzięczniuchny świata kwiateczku





Cicha noc , święta noc
Pokój niesie ludziom wszem
A u żłubka Matka święta
Czuwa sama uśmiechnięta
Nad dzieciątka snem –2x

Cicha noc , święta noc
Pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadziwieni
Za anielskim głosem pieśni
Gdzie się spełnił cud –2x

Cicha noc , święta noc
Narodzony Boży Syn
Pan wszelkiego Majestatu
Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win-2x

1. Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem, wesoła
Nowina ,że Panna czysta ,że Panna czysta
Porodziła syna
Ref: Chrystus się rodzi, nas oswobodzi
Anieli grają , Króle witają
Pasterze śpiewają , bydlęta klękają,
Cuda, cuda ogłaszają
2. Maryja Panna , Maryja Panna
Dzieciątko piastuje i Józef święty
I Józef święty Ono pielęgnuje
Ref:...
3. Choć w stajence, choć w stajence,
Panna syna rodzi, Przecież on wkrótce
Przecież on wkrótce ludzi oswobodzi
Ref.:..
4. I trzej królowie, i trzej królowie
Od wschodu przybyli,I dary Panu.
I dary Panu kosztowne złożyli.
Ref.:...
5. Pójdźmy też i my, Pójdźmy też i my
Powitać Jezusa
Króla nad królami , króla nad królami
Uwielbiać Jezusa
Ref:....



śmiejmy się



Jasio pyta ojca:
-Tato, co chciałbyś dostać ode mnie pod choinkę?
-Najlepszym prezentem będą dla mnie twoje dobre stopnie- mówi ojciec.
-Nic z tego, już kupiłem skarpetki**!**

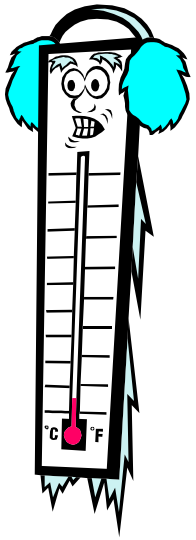


Dwa dni przed Gwiazdką, Jasio krzyczy na cały głos:
-Święty Mikołaju, pod choinkę chcę dostać komputer i rower górski!
W pewnej chwili do pokoju wchodzi mama i mówi:
-Jasiu, dlaczego tak krzyczysz, przecież Święty Mikołaj usłyszy cię nawet, gdy będziesz mówił szeptem.
-Tak mamo, ale tata w drugim pokoju nie usłyszy.

Po Mikołajkach na podwórku dzieci chwalą się, jakie dostały zwierzęta:
-Ja dostałam kota! -krzyczy Krysia.
-A ja mam psa!- mówi Krzysiek.
-A ja ... a ja mam kurczaka w lodówce!- woła Jasio.



Jeden renifer pyta drugiego:
-Wiesz co to jest: z prawej strony czerwone, z lewej żółte, z góry brązowe, a z dołu zielone?
-Nie wiem.- odpowiada.
-Ja też nie, ale fajne kolory!



I ja mogę to zrobić!

Przerysuj na kalkę wzór aniołka i skrzydeł. Figurkę namaluj na kolorowym papierze lub pokoloruj ją według własnego uznania. Skrzydła przerysuj na biały brystol. Wytnij wszystkie te elementy. Dorysuj oczy, buzię i włosy. Figurkę anioła lekko zwiń i sklej z tyłu sukienkę. W miejscu sklejenia przyczep skrzydła. Za pomocą igły przeciągnij nitkę i zawieś aniołka na gałązce choinki lub w innym dowolnym miejscu, które chcesz ozdobić.
Kilka figurek zawieszonych obok siebie stworzy miły chórek kolędujących aniołków.



SERNIK Z POLEWĄ MARCEPANOWĄ	**KAWOWY ŚMIETANOWIEC**	**MAKOWIEC Z JABŁKAMI**
Składniki	Składniki:	Składniki:
20 dag masła, 25 dag mąki, żółtko, 15 dag cukru, 80 dag trzykrotnie mielonego sera, 3 jaja, cukier waniliowy, 5 łyżek mleka, skórka otarta z pomarańczy, po opakowaniu masy marcepanowej i polewy czekoladowej.	Gotowy spód biszkoptowy. Składniki masy: 4 łyżki żelatyny, 3 żółtka, 2 szklanki mleka, szklanka cukru, filiżanka mocnej kawy, kieliszek koniaku,40 dag bitej śmietany. Składniki polewy: łyżeczka żelatyny, filiżanka mocnej słodkiej kawy, pół tabliczki gorzkiej czekolady.	6 dużych jabłek , 9 jajek, 9 łyżek kaszy manny (grysiku), 1 szklanka orzechów włoskich zmielonych, 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 margaryna, 45 dag cukru, 30 dag maku sparzonego i przemielonego 2 razy.
Przygotowanie:	Przygotowanie:	Przygotowanie:
1) Mąkę posiekać z 15 dag zimnego masła, dodać 5 dag cukru, żółtko i zagnieść. Z ciasta uformować kulkę, owinąć folią i schłodzić w lodówce. 2) Utrzeć trzy żółtka, ser, cukier waniliowy, skórkę z pomarańczy, mleko, resztę masła i cukru. Dodać ubite trzy białka. 3) Ciasto zetrzeć (na tarce) do natłuszczonej tortownicy, nałożyć masę serową. Piec 50 min w temp. 175 stopni. 4) Pokryć masą marcepanową przygotowaną wg przepisu na opakowaniu i polać polewą czekoladową.	1) Mleko zagotować. Żółtka utrzeć z cukrem, wlać gorące mleko i kawę, wymieszać i przelać do rondla. Podgrzać, mieszając, (nie gotować) 2) Zdjąć z ognia i wymieszać z namoczoną żelatyną, wlać koniak. Ostudzić i dodać bitą śmietanę. Gdy masa zacznie się ścinać, rozłożyć na spodzie biszkoptowym.3) Do gorącej, słodkiej kawy dodać namoczoną żelatyną. Gdy polewa zacznie gęstnieć, polać nią ciasto i posypać starą czekoladą.	1) Margarynę utrzeć z cukrem, dodawać po jednym żółtku, dobrze utrzeć. Obrane jabłka zetrzeć na dużych otworach. Dodać mak, potem jabłka i pozostałe składniki, wymieszać.2) Na końcu ubić pianę z białek, lekko wymieszać.3) Piec około 1 godziny. 4) Makowiec polać polewą, można również przełożyć cienko masą budyniową.
SMACZNEGO!	**SMACZNEGO!**	



EWELINA